

Sprawozdanie z wycieczki Kościerzyna/ Łubiana 19.05.2011r.

Pierwszym miejscem, jakie odwiedziliśmy w trakcie naszej wycieczki, była firma Jakusz w Kościerzynie. Powstała ona w 1985 roku, początkowo zajmowała się tworzeniem sejfów i skarbców, które znalazły zastosowanie w bankach wielu krajów. Obecnie firma zajmuje się wieloma dziedzinami powiązаныmi z szeroko rozumianym pojęciem bezpieczeństwa.

Na miejscu zostaliśmy podzieleni na trzy grupy. My zaczęliśmy zwiedzanie od muzeum, w którym mogliśmy obejrzeć najlepszy w Polsce zbiór oryginalnych eksponatów takich jak: miny lądowe, pociski artyleryjskie, granaty, bomby, naboje itp., obejmujące okres od czasów napoleońskich aż po współczesne. Oprowadzał nas jeden z pracowników firmy. W pierwszym pawilonie zapoznani zostaliśmy się z historią amunicji. Następnie udaliśmy się do innego pomieszczenia, w którym słuchaliśmy o znaleziskach powojennych i przyrządach służących do wyszukiwania i rozbijania niewybuchów. Dowiedzieliśmy się, że firma Jakusz specjalizuje się również w wytwarzaniu pojemników i pojazdów przystosowanych do przechowywania materiałów wybuchowych.

Po zwiedzeniu wystawy skierowani zostaliśmy do pomieszczenia, w którym mogliśmy zapoznać się z działaniem komory detonacyjnej. Wiemy, że ze względów ekologicznych materiały wybuchowe nie mogą być detonowane w środowisku naturalnym. Należy skorzystać z komory detonacyjnej, która połączona jest z systemem oczyszczania gazów, dzięki temu do środowiska nie są wydalane niebezpieczne związki chemiczne. Pracownik firmy opowiadał nam również o samej budowie komory, o badaniach na niej przeprowadzanych itp. Widzieliśmy, jak steruje się całym urządzeniem, jak wygląda ono z bliska.

Niestety, niczego nie wysadziliśmy:) Trzecim punktem, jaki zwiedziliśmy było Laboratorium kompatybilności elektromagnetycznej. Pracownicy Laboratorium zajmują się różnymi sposobami ochrony tajnych informacji przed działaniem pola elektromagnetycznego, włamaniem, podsłuchem, wysoką temperaturą, wodą itd. Dowiedzieliśmy się, w jaki sposób informacje mogą być pozyskiwane i jak można się przed tym zabezpieczać.

Firma Jakusz zaskakuje szerokim wachlarzem swojej oferty. Zwiedzanie jej było ciekawym doświadczeniem. Niestety, ze względów bezpieczeństwa nie można było robić żadnych zdjęć.

Po wyjeździe z Kościerzyny udaliśmy się do Lubiany — jednego z największych i najnowocześniejszych Zakładów Porcelany Stołowej w Polsce. Tam podzieliliśmy się na

dwie grupy i po zapoznaniu się z zasadami bezpieczeństwa rozpoczęliśmy zwiedzanie hali produkcyjnej. Oprowadzał nas pracownik zakładu. Rozpoczęliśmy od pomieszczenia, w którym przechowywane były produkty potrzebne do wytworzenia masy porcelanowej i dalej, stopniowo, szliśmy jej śladami; mogliśmy zobaczyć, jak wygląda proces formowania naczyń za pomocą odlewania, toczenia czy prasowania, ich wypalanie, łączenie mniejszy elementów, szklwienie, ozdabianie. Przy każdym stanowisku nasz przewodnik opowiadał, jakim procesom jest poddawana porcelana. Niestety, na hali było dość głośno i nie wszystko można było usłyszeć i zrozumieć. Ochotnicy mieli też możliwość spróbowania swoich sił w szklwieniu kubków. Odbyła się też próba przyklejenia uszka do filiżanki zakończona sukcesem:)

Cały proces wytwarzania naczyń porcelanowych jest dość długi. Na każdym etapie produkty są poddawane kontroli. Firma zatrudnia mnóstwo ludzi, sama hala produkcyjna jest ogromna, głośna i znajduje się w niej wiele różnych urządzeń. Na koniec wstąpiliśmy też do firmowego sklepiku, w którym zaopatrzyliśmy się w kubeczki, filiżanki i talerzyki z miejscowej porcelany.

Wizyta w obu miejscach pokazała nam, w jak różnych dziedzinach wykorzystywana jest inżynieria materiałowa. Zmobilizuje nas to do poszukiwań tej, która nam najbardziej odpowie.

*Aneta Rudzińska*